OPŁATA RYCZAŁTEM UISZCZONA.
Nr. 12. **Grudzień 1926.** **Rok VI.**

DUSZPASTERZ MŁODZIEŻY

PISMO
ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY
DLA PATRONATÓW

Prenumerata: rocznie . . . . 2 Złote, półrocznie . . . 1 złoty

Redakcja i Administracja: **Tarnów, Chyszowska 5.**

Konto czekowe P. K. O. Kraków — — Nr. 401.063. — —

Dnie i godziny urzędowe: PONIEDZIAŁKI, WTORKI I ŚRODY przed południem.
Nr. TELEFONU 301.

Zwróćmy uwagę na rodziców!

Nasza praca w tem niedomaga, że nie ma rzetelnej i planowej współpracy z rodzicami i z domem. Widzimy, jak dzisiaj szkoły powszechne starają się o częste porozumiewanie się i współpracę z domem rodzicielskim.

Zabierając chłopca rodzinie do stow. — nie mamy go **oderwać od domu,** zabić w nim lub ochłodzić uczucia rodzinne, ale mamy go **dać rodzinie i wyszlachetnić w nim ideał pożycia rodzinnego, odnośnie** do rodziców, starszych, rodzeństwa i otoczenia.

Stanowczo za mało rodzice wiedzą o stow. młodzieży, za mało naszą pracę rozumieją i ją doceniają; stąd pochodzą takie objawy, jak przeszkadzanie synom, wygadywanie na księdza, podejrzywanie lub wprost lekceważenie wysiłków Patronatu. A już ogół młodzieży poza tymi 25 wybranymi do stow. otrzymał generalne rozgrzeszenie do swobodnego życia. Tu nie wystarczy od czasu do czasu wykrzyknik pod adresem rodziców i pogrożenie im karą boską — trzeba poprostu sobie rodziców — wychować. Trzeba ich zagadnieniem młodzieży zainteresować, skutki złego i dobrego wychowania uświadomić i różnicę dobrze wykazać, do współpracy wciągnąć i w rodzicach, w domu, odnaleść naturalnych, najlepszych współpracowników.

Jakże to przeprowadzić?

Jeśli chodzi o samo stowarzyszenie, to trzeba rodziców niem zainteresować i dojść do tego, by je poznali, pożytek z niego widzieli i do niego zaufania, jako do **rzeczy dobrej i pożytecznej** i im **na rękę idącej** nabrali.

I tak należy wykorzystać każdą sposobność: zapraszać rodziców nie wszystkich odrazu, ale po kilkoro **na zebrania** (kolejno), i to co mądrzejszych i w gminie wpływowych. Na zebraniu należy ich przywitać, miejsce honorowe wskazać i kilka słów do nich skreślić z życia i celów stowarzyszenia. Nie będzie od rzeczy co pewien czas poruszać praktycznie te temata **w prasie ludowej** i zwracać rodzicom uwagę, że dzisiejszy

numer gazety pisze to a to z dziedziny obowiązków rodzicielskich. Np. ciekawym, który z Duszpasterzy czy Patronów wykorzystał dobrze głosy prasy z okazji Święta Młodzieży? który zadał sobie ten trud, by dostać do ręki te wszystkie gazety, które pisały i z rozmaitych punktów oświetlały zagadnienia stowarzyszeń młodzieży. A byłby to obfity i interesujący temat do niejednego przemówienia dla rodziców!

Bardzo dobrze robią **wiece czy zebrania rodzicielskie**. Już szkoły powszechne to praktykują. Jakże słuszną jest rzeczą, żeby i w sprawie wychowywania pozaszkolnej młodzieży umawiali się, zbierali się i wyjaśniali sobie niejedno — **Kościół — dom — szkoła!**

Jest to nawet łatwa rzecz. Jeden gotowy referat na takie przemówienie i podobno nie zły podaliśmy w Duszpasterzu za listopad — dzisiaj podajemy drugi referat w Duszpasterzu.

Ważną będzie rzeczą, **zapraszać starszych do współpracy**. Na przykład w urządzaniu kursów, zebrań, u. oczystości i przedstawienia. Nie samego Patrona, ale ogółu rodzicielskiego winno być troską wyszukanie sali, opału, światła, szafy, boiska; nie nerwów i gardła księdza, ale rzeczą gminy i ojców być powinno, żeby wyrugować zwyczaj nocnych wesel, muzyk pokątnych, praktyk grzesznych („dobre noce“, poprawiny), wystawania po sieniach przylegających domów w czasie nabożeństwa, pijatyk, śpiewów i bitek po weselach.

Naprawdę nie zdzierży w dzisiejszych czasach ten, kto siłą organu głosu mierzy zło i chce je tylko w ten sposób zwalczać.

Zło trzeba umiejętnie osaczyć, zdemaskować, przeciwko niemu opinję zburzyć, jako nieszczęście napiętnować i do walk z niem zmobilizować wszystko: kościół, szkołę, organizację, dom rodziny, urząd gminy, wydział powiatowy, starostę, naród!..

W Patronacie winien się znaleść nauczyciel, światły gospodarz, pan ze dworu. Wiem, że w niektórych parafjach są zorganizowane dozory młodzieży w czasie nabożeństw. Wiem, że w niektórych parafjach, zabrał wójt i radni głos w sprawie wybryków młodzieży. Wiem, że są parafje, gdzie z radością rodzice przyjmują stow. u siebie i izbę odstępują.

Wiem, że przyszedł młody proboszcz i w kilku dniach pomogli mu rodzice z zagnojonej izby bez podłogi i okien urządzić milutkie ognisko młodzieży.

Wiem, że na niektórych cmentarzach jest kaplica a przed nią **„Groby zasłużonych“ — dobrych ojców i dobrych matek.**

Więc w tym względzie robią dużo dobrego Duszpasterze i już cieszą się owocami swych wysiłków. Ich głos — to głos wszystkich matek i ojców a to głos potężny, z którym się najwięcej będzie liczyć młodzież i władze.

Przeto starajmy się, by ta współpraca kościoła, szkoły i domu była solidna, powszechna i skuteczna.

O Święcie Młodzieży i o Stowarzyszeniach zamieściły liczne artykuły: Głos Narodu, Czas, Kurjer Ilustr., Lud Katolicki, Dzwon Niedzielny, Przewodnik Katolicki, Wieniec i Pszczółka, Gazeta Kościelna i NASZ GŁOS.

Z życia okręgów — Mielec.

Wywiązując się z obowiązku włożonego na Członków Rady Okręgowej w sprawie sąsiedzkiego odwiedzania Stowarzyszeń odwiedziłem we wrześniu Stowarzyszenia parafji Apolinarskiej, w dniu 5/X. — parafji Zassów (części należącej do powiatu mieleckiego) dnia 27/IX. br. — a dnia 24/X. Wadowice Górne, gdzie przybyły i Jamy wraz z Czcigodnym księdzem Patronem.

Na wstępie muszę wyrazić podziękowanie wszystkim **Czcigodnym Księżom** za tak życzliwe odnoszenie się do spraw młodzieży i Sekretarjatu okręgowego. Wszędzie przy każdym spotkaniu omawiają sprawę młodzieży i czuć ojcowską troskę w ich słowach o życie naszych Stowarzyszeń.

Zapał młodzieży także jest. N. p. **na zebranie do Apolinar** pomimo, że w sąsiedztwie strażacy urządzali festyn nietylko że wszystka młodzież miejscowa przyszła na zebranie, wypełniając po brzegi salę Domu parafjalnego, ale nawet z tego miejsca, gdzie festyn się odbywał druhowie na zebraniu prawie wszyscy byli, robiąc kilka kilometrów drogi! To druhowie **z Wadowic Górnych**! Cześć im!!

W Dąbiu każdego za serce musi ująć taki pracownik, (pomimo fatalnych warunków mieszkaniowych) jak n. p. kierownik szkoły Sygnarski, który fortepian wniósł do klasy, ażeby druhów ćwiczyć w śpiewie.

Również na wspomnienie pochwalne zasługuje druh **Marek Osmola**. Na jednej z wycieczek moich, miał się wywiązać z roli operatora skioptykonu. I muszę pogratulować Czcigodnemu ks. Sandeckiemu kierownikowi kursu operatorów w Woli Rzędzińskiej. Druh Osmola dokładnie wszystkie wskazówki w czyn wprowadził.

Ks. Gwiżdż, b. sek. okręgowy.

Prawda o Kołach Młodzieży M. T. R.

1) **Jubileusz św. Stanisława Kostki** uczciła cała Polska i bardzo liczna polska prasa. Pisały o niem, z krakowskich: CZAS, KURJER, GŁOS NARODU, DZWON NIEDZIELNY, WIENIEC i PSZCZÓŁKA, LUD KATOLICKI — o tych wiem. Zapewne pisała o Jubileuszu i lwowska prasa. A już niektóre pisma dla młodzieży poświęciły Patronowi i Hetmanowi Młodzieży polskiej — całe numery.

Ani słówkiem nie wspomniał o św. Stanisławie Kostce **organ Kół Młodzieży M. T. R. „Młoda Polska“** Jakiem czołem stanęli przed młodzieżą zwolennicy kół?

2) Na uwagę, że Koła Młodzieży MTR. są partją Piasta a nie organizacją wychowawczo-oświatową, odpowiadali ich mecenasi, że to nieprawda. Kres dyskusji położyła odezwa P. S. L. Piasta:

„Tymczasowy komitet organizacyjny centralnej organizacji młodzieży P. S. L. Piasta:

Do wszystkich członków rady naczelnej oraz Zarządów okręgowych P. S. L. „Piast“.

Organizujmy jak najliczniejszy wyjazd drużyn ludowych oraz młodzieży na 5 kongres. Z tem hasłem zwracamy się do wszystkich naszych działaczy. Niech w dniu 28 i 29 listopada 1926 r. po raz pierwszy zie-

lone czapki i koszulki wykażą naszą tężyznę organizacyjną i wielką siłę polskiej wsi. Nie w zamysłach agresywnych, ale dla wielkiego celu odrodzenia drzemiącej siły pługa polskiego musimy w dniach tych dać początek rozwoju wysiłkom, zmierzającym do zbudowania granitowej organizacyjnej ludu wiejskiego, opartego o silne kadry nietylko gospodarczych placówek ale i fizycznych.

Nie chcemy bowiem nadal deklamować o **bezpartyjności na temat** wychowania **społecznego naszej młodzieży**. Pójdziemy od dni tych wyraźnie i zdecydowanie i bez zastrzeżeń. Z tych powodów zwracamy się do wszystkich z gorącym apelem — organizujcie pomoc młodzieży która chce zorganizowana wyjechać na nasz kongres. Każdy z członków naszych władz partyjnych winien udzielić pomocy w zakupieniu czapki i koszulki bodaj dla jednego z naszych młodych kolegów partyjnych, wybierających się do Krakowa. Czekamy na czyn starszej społeczności piastowej — wierzymy, że nastąpi.

Tymczasowy komitet organizacyjny:
(-) *Dzendzel*

3) Należy to oxposé sobie zapamiętać. Należy zapoznać z tem oświadczeniem Władze szkolne i zapytać je, czy się piszą na to i czy na to popierają koła, aby zapędzać dzieci od ławy szkolnej do „Piasta". Należy o tem powiedzieć duchownym i świeckim, zwłaszcza nauczycielstwu i spytać ich, dla kogo pracują.

Należy zapytać rodziców, czy pozwolą na to, by ich synów nieświadomych zaprzedawać partji.

Za to cenne exposé jestemy sekretarjatowi P. S. L. wdzięczni.

Naszą polityką będzie zawsze jedno, żeby polski młodzieniec był prawy katolik i prawy Polak.

Referat na zebranie (wiec) rodzicielskie.

(Na tle Rezolucyj katolickiego Zjazdu w Warszawie.)

(Szkic)

1. Kiedy zagajał potężny ogólno - polski Zjazd w Warszawie, jego marszałek Ks. Janusz Radziwiłł, nazwał go: **Professio fidei — wyznaniem wiary** — oraz wskazał jego cel: obrona zagrożonych świętości:

1. **dziecka i**
2. **rodziny.**

Te też dwie świętości obwarowały Rezolucje zjazdowe.

2. **Rezolucje sekcji religijno moralnej** zwróciły uwagę Polski katolickiej na **ojców** i na **matki**. Słusznie — bo o wartości dziecka i jego przyszłości stanowią rodzice. (Rozwinąć — dobieramy dobre odmiany i gatunki w świecie roślinnym. — Jabłoń i jabłko.)

Przeto Zjazd uchwalił:

a) zakładać związki matek chrześcijańskich,
b) wzywa matki chrześcijańskie do wstępowania do tych związków,
c) zwraca się do duszpasterzy, by te związki matek otoczyli opieką.

Uchwalił też Zjazd zwrócić uwagę na ojców i wzbudzać w nich życie religijne. (Rozwinąć — jak wiele dobrego może z tej opieki wyniknąć, jak zamarły jest nerw religijny u naszych mężczyzn.)

Dzisiejsi bowiem rodzice; godności swej nie doceniają, przed nią się (niektórzy) nawet bronią, obowiązków swych względem dzieci nie spełniają, a nawet, tu i ówdzie przez krytyki — złe przykłady, utrzymywanie złych pism i przez milczenie na wybryki dzieci — dzieci gorszą.

3. Złu, bijącemu na dziecko i na rodzinę trzeba przeciwstawić **akcję katolicką** — sypać wały obronne, a nawet katolikom przejść trzeba do atakowania złego. Mają to spełnić **Ligi katolickie**. Liga katolicka (zrzeszenie katolickich organizacyj, jużto czysto kościelnych, już to społeczno-katolickich w jedno) takie sobie postawi w parafji zadanie. „Nie ścierpimy złych książek, płynących przez poczty do naszej parafji z Ameryki czy z miast. Szczególniej agitować będziemy, by w naszej parafji prasa katolicka zajęła pierwsze miejsce. Będziemy czuwać i współpracować z naszem duchowieństwem, aby jego zamiary, wysiłki co do wychowania młodzieży, usuwania zła zostały osiągnięte. Co młodzieży na zdrowie duszy i ciała wyjdzie, poprzemy i dopożemy. Ale na wybryki, jak pijaństwo, niechlujny teatr, nocne łazikowanie, zachowanie się w niedziele — nie będziemy patrzyć przez palce — musi być nasza młodzież karna i dobrze wychowana. Poprzemy starania dobrego nauczycielstwa i dobrego nauczyciela weźmiemy w obronę — w naszej parafji chcemy, by Chrystus panował i Jego prawa były szanowane“.

Oto jakie założenia ma Liga katolicka w praktyce.

4. **Rezolucje sekcji wychowawczej**. Oczy wszystkich na Ogólnopolskim Zjeździe katol. były utkwione w obraz św. Stanisława Kostki. Nic nie mówili sobie. Ale było to życzenie jednogłośne wszystkich, by nasza młodzież dorastająca szła w życiu, w młodości za tym niebieskim Hetmanem.

Czy idzie? (Rozwinąć — wiecie, co się złego dzieje — nakreślić, na co choruje nasza młodzież.)

A pójdzie za świętym Stanisławem, jeśli się złączy i związe w Stowarzyszeniach młodzieży. (Opowiedzieć na podstawie Młodego Polaka, jak to to tu i gdzieindziej młodzież związkowa czciła św. Stanisława — spowiedź, Komunją św., akademje, poświęcanie się Sercu Jezusowemu — rozwinąć myśl, że nastaje odrodzenie religijne młodzieży).

A tymczasem luzem chodząca młodzież ani może drgnęła, bo niema oparcia, niema przyjaciela, niema zachęty, niema gazetki, książki.)

A tymczasem młodzież z t. zw. „Kołach“ zapędzili „przyjaciele“ na podwórze partji „Piasta“ (porównać ostatnią odezwę »Piasta«) i zarażają ją bakcylem politykowania, nie wychowawszy jej przedtem!!!

To też Zjazd uchwalił, że nie należy katolickim działaczom szukać dróg i metod niepewnych, ale twardo wszystkim należy stanąć przy Stowarzyszeniach młodzieży **katolickich**.

4, **Rezolucje sekcji prawniczej** stanęły w obronie rodziny i sakramentu małżeństwa. Bolszewickie żywioły chcą obalić katol. małżeństwo, zaprowadzić śluby cywilne i rozwody. Coby to był za ponury, okropny obraz (rozwinąć). Kościół dobroczyńca ludzkości! Kościół stróż prawa boskiego! Kościół nigdy ślubów cywilnych i rozwodów nie uzna, bo małżeństwo nie jest tylko świeckim kontraktem (wyjaśnić) ale **Sakramentem** (umocnić).

5. **Wreszcie sekcja lekarska** uchwaliła b. zbawienne rezolucje: aby dziecko od małego nie rozpieszczać ale wychowywać zasadniczo, aby tępić **nagość**, nie prowadzić dzieci na bale, wyrabiać u dzieci karność i hart woli, zwalczać w kraju pijaństwo i ścigać pokątnych sprzedawczyków alkoholu. Uchwalono domagać się, by rząd wykonywał, ustawę przeciwalkoholową — wreszcie by zwalczać w naszych rodzinach neomaltuzjanizm (ograniczanie przez rodziców potomstwa).

Wiec taki można zakończyć praktycznemi rezolucjami i pieśnią: My chcemy Boga.

Ogłoszenia.

Złożyli w Związku składkę ze Święta Młodzieży: **Łapczyca** 6 zł., **Bochnia** 80 zł., Góra Zbylitowska — **Łękawica** 6·50 zł., **Wielogłowy** 12·32 zł., **Krzyżanowice** 7·51 zł., **Skrzydlna** 5 zł., **Mędrzechów** 11 zł. **Borowa** 36·55 zł., **Gręboszów** 23·79 zł., **Czarna** ad **Sędziszów** 6·70 zł., **Nowy Sącz** 50 zł., **Cmolas** 5 zł., **Trzęsówka** 5 zł., **Rajbrot** 15 zł.

Złożyli na cele Związku: ks. **Prałat Mazur** 50 zł., ks. Dr. **Stach** ze Lwowa 30 zł., ks prob. **Duchiewicz** 100 zł. (na zakupienie aparatu do wyświetlania przźeroczy filmowych), ks. Lasak 20 zł. Czcigodnym Dobrodziejom składa Związek najserdeczniejsze podziękowanie.

W porozumieniu z Księżmi dekanatu łąckiego uprosił Związek ks. prof. Kozioła ze Szczawnicy, aby jako dekanalny sekretarz otoczył szczególniejszą opieką Stowarzyszenia w tamtejszym dekanacie i reprezentował w tamtejszej okolicy Związek. Ks. Kozioł był łaskaw w kilku parafjach już założyć Stowarzyszenia i służy im pomocą.

W Polonji, (Tarnów, Plac Kazimierza W. 1.) są do nabycia obrazy św. Stanisława Kostki, mszały, brewiarze, officia, obrazki, kalendarze, koronki, książeczki do modlenia, świece w różnych wielkościach i inne dewocjonalja.

W Związku są do nabycia:

Bibljoteki ruchome po 30 książek — wypożyczamy na 3 miesiące. Po trzech miesiącach dajemy inne. Afisze do ogłoszeń zebrań, Jasełek i przedstawień. Sztuki dramatyczne treści religijnej, narodowej i wesołe.

Gotowe Akademje na powstanie styczniowe i karnawał, Jasełka różne, legitymacje, w które należy zaopatrzyć Stowarzyszenia przy Nowym Roku, książkowość dla Zarządu, śpiewniki kieszonkowe, oraz dawne numery Okólnika i „Młodego Polaka", Nauki rekolekcyjne dla chłopców i dla dziewcząt.

Ponadto **na składzie** posiada Związek:

Ks. Dra Dutkiewicza: ŚMIERĆ SZCZĘŚLIWA.
Ks Dra Lubelskiego: ETYKA KATOLICKA.
Ks. Dra Wiślickiego: O KONKORDACIE.
Ks. Albina: MISJE I REKOLEKCJE LUDOWE, DOBRY PARAFJANIN i MODLITEWNIK.

W październiku i w listopadzie był ks. Sekretarz:

1 i 2/X. na kursie latarń proj. **w Woli Rzędz.**

8/X. urządził kurs dla okol. Stowarzyszeń **w Limanowej**.

10/X. założył Stow. młodzieży **w Lipnicy mur. i w Lipnicy dolnej** oraz urządził zebranie młodzieży i rodziców **w Chronowie.**

14/X. urządził kurs dla okol. Stow. **w Rzepienniku**

16/X. taki sam kurs dla Księży i młodzieży z pow. gorlickiego **w Libuszy**.

18/X. odbyło się posiedzenie Rady Związkowej **w Tarnowie**, na której referował o stanie Stowarzyszeń.

21/X. urządził kurs **w Łącku** dla okol. Stowarzyszeń,

23/X. Taki sam kurs **w Jakóbkowicach**.

24/X. **w Nowym Sączu** dla Stow. parafjalnych i najbliższych.

28/X. odbył konferencje z redakcjami **krakowskiemi** w sprawie **Święta Młodzieży.**

31/X. uczestniczył w uroczystości poświęcenia się Stow. młodzieży Najśw. Sercu Jezusowemu **w Szynwałdzie** i urządził tam wiec rodzicielski.

4-8/XI. prowadził rekolekcje młodzieży **w Dębnie.**

9/XI. referował na posiedz. Rady okr. **w Grybowie.**

10-14/XI. prowadził rekolekcje młodzieży **w Bochni.**

14/XI. referował o Stow. młodz. żeńskiej w Seminarjum żeńskiem **w Bochni.**

14/XI odbył zebranie młodzieży w **Łapczycy i Chełmie**.

21/XI. odwiedził Stow. młodzieży **w Miechowicach.**

25/XI. urządził kurs dla młodzieży pow. kolbuszowskiego **w Kolbuszowej i Cmolasie**

27/X. taki sam kurs dla Stow. w Dąbrowskiem **w Gręboszowie**.

28/XI. odwiedził Stow. młodzieży w **Przybysławicach** i w **Gorzycach**.

Z okazji nadchodzących Świąt BOŻEGO NARODZENIA składa Związek Wszystkim Czcig. Protektorom, Patronom i Współpracownikom serdeczne życzenia „W E S O Ł Y C H Ś W I Ą T"!



Wydawca: Związek Stowarzyszeń młodzieży polskiej. Redaktor odp. ks. Rogoż.
W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.